

187. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, po wniesieniu odwołania organ administracji publicznej pierwszej instancji, który wydał decyzję może wydać nową decyzję, gdy:

- A. odwołanie jest częściowo zasadne,
- B. odwołanie wniosła jedna ze stron, a pozostałe strony nie zgadzają się na uchylene
- C. odwołanie zostało wniesione przez wszystkie strony i organ uznał, że zasługuje ono w całości na uwzględnienie.

188. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, postanowienie, na które nie służy zażalenie:

- A. nie może być zaskarżone w żaden sposób,
- B. może być zaskarżone tylko w odwołaniu od decyzji,
- C. może być zaskarżone przez wniesienie zażalenia po wydaniu decyzji.

189. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, wznowienie postępowania zakończonego ostateczną decyzją, gdy podstawą są żądania wznowienia jest okoliczność, że strona bez własnej winy nie brała udziału w tym postępowaniu, odbywa się w trybie działania organu:

- A. tylko na żądanie tej strony,
- B. z urzędu,
- C. na polecenie organu nadziedzego.

190. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji ostatecznej wydanej z naruszeniem przepisów o właściwości uplynęło dziesięć lat, organ administracji publicznej:

- A. stwierdza nieważność takiej decyzji,
 - B. stwierdza wygaśnięcie takiej decyzji,
 - C. stwierdza wydanie zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazuje okoliczności, z powodu których nie stwierdził nieważności tej decyzji.
191. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego i Ordynacją podatkową, w postępowaniu podatkowym jako odrębnym postępowaniem administracyjnym nie ma zastosowania ogólna zasada postępowania administracyjnego:

- A. nakłaniania stron do ugodowego załatwienia sprawy,
- B. czynnego udziału strony w postępowaniu,
- C. szybkości i prostoty postępowania.

192. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, spory o właściwość między ministrem a innym organem administracji publicznej rozstrzyga:

- A. Naczelny Sąd Administracyjny,
- B. Prezes Rady Ministrów,
- C. samorządowe kolegium odwoławcze.

193. Zgodnie z ustawą o kontroli skarbowej, dyrektor urzędu kontroli skarbowej wydaje decyzję określającą wysokość zobowiązania podatkowego z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych po przeprowadzeniu:

- A. postępowania podatkowego,
- B. postępowania kontrolnego,
- C. czynności sprawdzających.

194. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych, uczestnikiem podatkowej grupy kapitałowej, po spełnieniu przesłanek ustawowych, może być:

- A. spółka z o.o. mająca siedzibę na terytorium RP,
- B. przedsiębiorstwo państwowe mające siedzibę na terytorium RP,
- C. spółka jawna mająca siedzibę na terytorium RP.

195. W rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, za przychód podatnika nie prowadzącego działalności gospodarczej, uzyskany z nieruchomości odstąpiionych bezpłatnie w całości lub w części do używania osobie prawnej prowadzącej działalność handlową, uważa się:

- A. obrót,
- B. czynsz,
- C. wartość czynszową.

196. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, dywidendy wypłacone osobie fizycznej zamieszkałej na terytorium RP przez spółkę akcyjną z siedzibą w Polsce są opodatkowane:

- A. 19% zryczałtowanym podatkiem dochodowym od osób fizycznych,
- B. progresywnym podatkiem dochodowym od osób fizycznych,
- C. proporcjonalnym podatkiem dochodowym od osób prawnych.

SARK 1015 1VR 122/50

Tag	Darstellung der Ereignisse
Uhrzeit	(Dabei wichtig: Beurteilung der Lage [Feind- und eigene], Eingangs- u. Abgangs-Zeiten von Meldungen und Befehlen)
Ort und Art der Unterkunft	

2

Przyjęcie ustnego zameldowania o przestępstwie

Dnia 27.2.1945 r. o godz. 14.30. do lokalu

IV. Komisariatu M.O. zgłosiła się niżej wymieniona osoba, która po uprzedzeniu jej o odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie i zameldowanie, przede mną. Drangrem Jęnym oświadczyła co następuje:

Nazywam się Reutel Jakub lat 40

Imiona rodziców Adam i Rozalja

Wyznanie ber. rymun Narodowość Polską

Zawód montaż zam Pl. Stawickiego 92

Wzrost 170 cm Waga 60 kg Karana

Miejsce zameldowania

W dniu 27/2 r. o godz. 14.30 wyjechałem na ul. Stawickiej w kierunku Stawickiego Edwarda który przyjechał po zajęciu Lwowa przez Niemców wraz z Gestapo. Ja oświadczyłem pracownikiem że nie mam nic do powiedzenia w sprawie "re" Lwowa. Stawicki pracownik ten jako nafer powiedział słodkie i miłe słowa. Prosił bym o pracę przy wykopaniu atropin wyprzedzających Pl. Stawicki (Zigola) Stawicki, uważał że miał potrzebować. Wtedy ich kłótnia ich przyjechał nie do Stawickiego ich. Stale podlegał Niemcom i Niemców Niemcom i najprawdopodobniej był P.O. Niemców który mówił był to Niemiec "Gestapo". Prosił o pomoc.

Opis: Stawicki

BRYGADA ŚLEDCZA
4 Komisariatu M.O.
W KRAKOWIE

Protokół przesłuchania świadka

Kraków dnia 2.XI.1945 r. o godz. 9.30 ja Dränger Jerzy
z Brygady Śledczej n z IV Komisariatu M.O. w Krakowie M.O.

działając na mocy :

I polecenia P. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury
I Sądu Okręgowego dnia 194-r. l.

I wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. KPK.

I art. 257 KPK. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu wobec
tego że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów prze-
stępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu.

zaczynając formalności wymienione w art. 235-240, 252 i 259 K.P.K.

3/ przy udziale protokulanta, 4/ w obecności świadków

..... łonie, ziałek Danuty.

5/ których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisanymi
odnośności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niniejszy
wymienionego /a/ w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu go

ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę

7/ prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK. oświadczył
8/ odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 KPK. oświadczył

zawym się : R a c z a k Helena

Uniona rodziców Józef

24 lat

..... i Helena Limaczk
Urodzony w Ostrowiu Wielkopolskim

..... z zawodu bez zawodu

..... r. 22

..... obca

W sprawie niniejszej wiadomem mi jest co następuje:

W 1940 poznałem Stankiewiczą Edwarda z chwili wyjścia jego z więzienia
infelupich. Stankiewicz bardzo często był w domu. Stankiewicz
w jego następstwie wstąpił do niemieckich i w tym również ze został zmuszony
gestapo do pracy w charakterze mechanika szofer w warsztatach. Po wkro-
niu wojsk niemieckich do Lwowa Stankiewicz został przymusowo przeniesiony
warsztatów gestapo do Lwowa, gdzie pracował również w charakterze szofera me-
nika. We Lwowie spotykałem się bardzo często ze Stankiewiczem Edwardem.
Stankiewicz nie widział nigdy w mundurze ani też z jakakolwiek odznaka "hitler-
sta", i może stwierdzić stanowczo ze Stankiewicz nie był. W warsztatach
pracy pomagał z ydom w czasie okupacji, białe nierz i niego w warsztatach
pracy zauważyłem ze Stankiewicz z wszytскими pracującymi tam z ydami mo-
w nich "na ty" jak również i on do niego. Na ty protokół zakończono i
podpisaniem odczytano, -

Stankiewicz Helena

BRYGADA ŚLEDCZA
4 Komisariatu M.O. w KRAKOWIE

Zapisek o rozpytaniu podejrzanego
Kraków 2.X. 1945 r. o godz. 10.00m ja Dringer
Brygady Śledczej IV Komisariatu M.O. M.O.

Wzajemnie na mocy art. 245 K.P. rozpytałem niżej wymienion... w chara-

teru podejrzanego

odejrzany X. oświadczam... /Personalia moje są następujące: /

Imię i nazwisko /rodowe nazwisko mężatek i wdów/ Stankiewicz Edward

Przezwisko zadne

Wiek / dzień, miesiąc i rok urodzenia/ 32 lat. 27.3.1913 r.

Imię i nazwisko ojca i matki Franciszek i Józefa Ratajczak

Nazwisko rodowe matki Ratajczak

Miejsce i powiat urodzenia Debno Now. Księże

Przynależność państwowa Polska

Narodowość Polska

Stan /zonały, zamężna, rozwiedziona, separowana, wolna/ zmat.

Stosunki rodzinne /liczba dzieci, wiek ich itp. / córka 3 -ies.

Miejsce zamieszkania Kraków ul. Fałata 11/20

Wykształcenie 8 kl. gim.

Wzrost 1.70 m. 44 lat.

Zawód /zawód rodziców u małoletnich, zawód męża u mężatek/ majster sa-

Stan majątkowy nie posiada

Skarba Wojskowa i przynależność do PKU. 1939 r. w Długości 62 p.p.

Ministerstwo

Ordery i odznaczenia Krzyż Waleczny

Sprawozdanie opieki lub kurateli nie należy

Zaprzatrzienie ze Skarbu Państwa /emerytura, renta itp. / nie

Poniesione kary karany za czasów okupacji Niem. 9 mies na Montelapich
w m. grudnia 1939 r. zbiegiem z mojego rodzinnego miasta przed prze-
dowaniami okupanta niemieckiego do Krakowa. Dnia 3.4.1940 r. zostale
zaaresztowany przez "gestapo" pod zarzutem nielegalnego przenośni
nia oficerów polskich na teren Węgierski. Na Montelapich odsiedział
karę 9 mies. Sądzie zwolniono mnie pod warunkiem że będę przynusowo
pracował w warsztatach w/w. Instytucji. Po zwolnieniu zostałem przyja-
sno przynusowo przesunięty z Krakowa do Łwowa, gdzie również pracow-
łem w warsztatach samochodów. W tym czasie nastąpiła śmierć mego
tam pracowałem jako zwykły robotnik. Wraz ze mną pracowali w war-
statach tych rydzi. Ja osobiscie żyłem z nimi w szpitalu i w warunk-
staraliśmy się im pomagać donosić im jedzenie i lekarstwa. Ani ich też nie
ki w pracy. Nigdy z nimi nie miałem żadnych sprzeczek ani ich też nie
biłem gdyż żadnej sposobności do tego nie miałem. Nigdy też nie abo-
wałem w mundurze ani też nigdy nie podpisywałem żadnej listy Vd. ani
też żadnej Vd. nie byłem. Radionagłośności ni posiadałem, kurtki bywałem
nych nie pobierałem żadnych sdyż jako robotnik przynusowy jedzenie da-
stawalem w stołówce. W roku 1943 robotnicy polscy ktorzy tam pracow-
ali w okolicach wjazdów przez teren Łwowa gdzie było niebezpiecznym

ze strony band ukraińskich które napadaly i mordowały otrzymy-
do samochodu bron. Zgłaszając, że było to tylko w okresie wyjazdów
palna posiadalem przy sobie . Stosunek do okupanta był
Osobnika który zrobil na mnie doniesienie przypominam sobie jak rownia-
po nam sobie ze przy jednych z wielu robot wykonywanych w warstatach z
nal robote za ktora ja osobiscie bylem odpowiedzialny wobec najstrow-
kich skrzywdzalem go. Możliwe jest ze w stanie zdenerwowania . powiesz
jakies ordynarne slowo ktorego sobie nie przypominam . Jeczze raz stan-
stwierdzam ze ani Vd. ani nigdy w mundurze nie chodzilem : Na tym protok-
zakonczone i przed podpisaniem odczytano.

Richardson, Edwin

THE

2011/8
NATO/OTAN

10022-5

1220

2000

PAZODEMIA
DZBOY 81

[illegible]

Φ

[illegible]

otrzym
wyjezdow
anta byd
ak rowna
tatach
ajstrów
powiee
raz stan
ym proto

46

BRYGADA ŚLEDCTWA
4 Komisariat M.

Protokół przesłuchania świadka:

Wzrost 1 80 dnia 1 80 1945 r. o godz. 12 ja
Waga 70 z 12 M.O.
Kwalifikacja działając na mocy :

1. polecenia P. Viceprokuratora Rejonu Prokuratury
I Sadu Okręgowego dnia 194 r. L.....
I wydane na podstawie art. 20. przep. wpraw. KPK.
I
I art. 257 KPK. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu wobec tego
I nie zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa
I które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu.

[illegible]

obecności świadków

Stobbe, Heinrich

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przestukałem niżej wymienionego a/ w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu go o

prawyściel, zkożł przepisana przsiede

WŁADYSLAW
WŁADYSLAW

IMODD

[illegible]

Weaver Took

Salomon

Pyrene

1. *Substratum*

Προβλ.

James L. Smith

2. zawodu

Myaptes crotchi

M. W. C.

7-6-10-89 39/3

do strong

Wzrostu do 1,70 m

...nie niniejszej wiadomości jest co następuje:

Number of copies received per annum 1941 1,230

de stier l. d'opvoeding van de

to Kurze, Pöschmann, Zoller & Wenzel

Herzapo. Waale ena papadont

Below proper identification, the record is open.

4. Patent law - 20 years

[Faint handwritten notes, possibly "The end of the world"]

100

zabit sobie na minie, tutaj paraskuna plos
izawne coo pny... z z poka do zed
Nigdy stankiem sie nie widziatem
amunduse. Hantow co z dyt bogaliny
mnapothick robotnikow, i nie mwy
nim m2 stepo p... z...
odazy...

Wzrost
brange

1) pole
wyd
art.
zanil

zachowując for
3) pi

5) kt
tem czynności,
6) wa
7) pr
8) od
Nazw
Imiona
Wiek
Wyzna
Zam.
W sto.

sprawie niniej

200
poko u
v chan
uad
protn
nglad
we fu
pr cu
junt a

Wybrać i

Gmówienie :

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchiwał:

Podpis:

Podpisy:

W. Jankowski

M. Jankowski

Protokół przesłuchania świadka

W Krakowie dnia 15. XI 1944 r. o godz. 9³⁰ ja
Brański Józef refer. śledczy z BRYGADA ŚLEDZCZA M.O.
działający na mocy: z 4 KOMISARIATU M.O.
W KRAKOWIE

1) polecenie Obw. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
z dnia 1944 r. L.

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.

2) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu

zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K. P. K.

3) przy udziale protokolanta 4) w obecności świadków

Stolbe Stanisław

- 5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego (ą) w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
- 6) ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę,
- 7) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K. oświadczył:
- 8) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 K. P. K. oświadczył:

Nazywam się Dentel Jakub.

Imiona rodziców Adam i Krystyna

Wiek 40 Urodz. w Łowicz.

Wyznania mojżesowe. z zawodu monter.

Zam. w Krakowie ul. Stowalińskiego 42.

W stosunku do stron Obcy

sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

Zewn Stanisław Edward z Łowicza przy prawach
pełni magister prawa S.D. Łowiczę za prawostan polski więzieni
w charakterze monterów rozbijającego. Stanisławieca sugerat nie
wiad. przysięgami kłami prawostan polski jego obywatel Lit. i
prabunt przysięgę stała, przysięgł nie do przedmownego
wyrażenia 6 więzieni Łowiczę. Ze Łowicz Stanisławieca obywatel
ze Łowicz przy prawach. Dapior po przyjeździe do Krakowa
po Łowiczę ze Łowicz Stanisławieca kłami
był obywatel na Monte Łowicz polski przysięgł kłami

8) Wybrać potrzebny tekst.

skoro erano i viaggiatori che dicevano per i partigiani
e Kralovic volentieri se ne sono andati. Per 1894-
se litigavano. E loro si dividevano in
ma alcune si dividevano per loro. E loro si dividevano in
ma alcune si dividevano per loro. E loro si dividevano in
E Kralovic era molto stupido per loro. E loro si dividevano in
e Kralovic. E loro si dividevano per loro. E loro si dividevano in
sui miei piedi miei. E loro si dividevano in

potamogeton

Omówienie:

Na tem protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przestuchiwat:

Podpis:

Stages any

Podpisy:

Y. S. S. S.

DS-Spec 136/45 PROTOKOL

Przesłuchania Świadka.

Dnia 4 stycznia 1945

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Kreskowie, przy ulicy
Grodzkiej N. 52, w osobie Wiceprokuratora rej. *Turnowicz*
z udziełem protokolanta *Strubala*
przeszedł niżej wymienionego w charakterze świadka

Po uprzedzeniu świadka • odpowiedzialności wina za fałszywe
zeznanie i o treści art. 107 k.p.k., - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: *Barcl Spring*
Wiek: *18.V.1895*
Lata rocznic: *Abra, Frychle*
Miejsce zamieszkania: *Pr. Wybrzeża 4 Lw. 3*
Zawód: *mechanik*
Wyższe wykształcenie
Kieralność: *nie kieruję*
Stosunek do stron: *aby*

*Wierzę okupacji od 1941, do 27.5.42 pracowa-
łem jako myślnik, przegoniłem w magazynie
wziwiony w me. Gestap "ul. Petrykowska 51"
w. Stankiewicz przeszedł w górnictwo
Pr. magister kawy wul. wul. kupa-
kowie (Gestapowskie). Wierzę, że w moim
pracy miałem najmniej obrotów
w wul. kupa. wul. przeszedł w górnictwo*

me ktony rozejchit. Stanbenier, jidne
goraw. Imoreu re Stanbenier by zbowe
arlambeniem i miednalen jeh by zbowe
tye tot jeh se ale n gorawu jeh se zbowe
styaralen ros jeh jolgo dref jeh klak jom
robowit mui set jeh dref. jidny 97
kostel jeh mameawu do magaryni. Zle
i miedbenie jeh Stanbenier okeoty, bice
zy'clon wytyjacya gorak w jone abroclon
o jeh bity kranie przed Glasimewu,
Wladimirem gethrowawu. Zyclon tyer
zawprowadzuu mui ty jom do kiedowu
kiedowu. We stanbenie kops almos i tyer
kostelo wostnolawu a wostek kostelo
wostanyer do abroclon. Stanbenien stan
be jom jom na kops by to kowawu stan
miera re rydlen i jeh ty kops; kowawu ry
tylko gorak. i tyer miera daleu jom i
ryje. Sam mui miednalen jomant jeh m
re miednalen a kope, miednaly'elawu jeh m
ty miednaly kopy a jeh ty kops. Imier oby re m
jeh miednaly, wytychaw na akope, ale m
tam go stanolajacye jeh dref lub wostek re ale
golyz dref alieu miednalen n magaryni. i
abroclon n wostnolawu, wostnolen go tot
drefu wostnolen. Stanbenien jeh miednalen
jeh re jeh dref. ktony miednalen i wostnolen wostnolen
i wostnolen re kiedowu kiedowu, miednalen
jeh drefu
Twoj Odey tan

Ds. Spec

536/45

PROTOKÓŁ

przesłuchania świadka.

Data

14 stycznia 1946

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie, przy ulicy
Grodzkiej Nr. 52, w osobie Wiceprokuratora Rej. Transjorany
z udziałem protokolanta *Michala*

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka

Po przesłuchaniu świadka o odpowiedzialności karnej za rzeczywiste
zestawienie i o treści art. 107 k.p.k., - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: *Samuel Solman*
Wiek: *1-8-1906*

Imiona rodziców: *Benjamin Barbara*

Miejsce zamieszkania: *Przemyśl 20 III 19*

Zajęcie: *Stolarz*

Wyznanie: *wyznawanie*

Karalność: *nig. stan. um. kurum*

Stosunek do stron: *okry*

*Stan karniejszy Edmunda porwał
w Krakowie w 1939 roku i wprawił
na ul. Kłopotnicką gdzie przebywał
okult. karze. O Perlm. zgodziliśmy się
na k. mure, stankisimera do pracy przy
pararanki oblega my i oblaśny po i
pali puch estowty. Wprowadzamy o adwomo-
dualizacji re polityme karowania*

[illegible]

Sabbath
Sabbath

Protokół przesłuchania świadka

Przemysław

dnia 9 ~~grudnia~~ 1946 r. o godz. 10,55

z Torbą Mieczysław

Przemysław z stanu Komisarjatu

M. O.

połączenie Pana Wiceprokuratora

Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego Spec. 536/45

z dnia

194 r. L.

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.

art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby

zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu

zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K. P. K.

3) przy udziale protokolanta, 4) w obecności świadków

kpt. Krasuskiego Zygmunta — Sędziego Wojskowego

st. sierż. Zebrowskiego Wacława — Sekretarza Sądu

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego(a) w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

6) wadach przysięgi i obowiązku przysięgi

7) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K., oświadczył:

8) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 K. P. K., oświadczył:

Nazywam się mjr Jan H r y c k o w i a n

Imiona rodziców Michał i Julia z Głogowskich

Wiek 38 lat

Urodz. w Łatrobe, Pensylwania, U.S.A.

Wyznania rzym-kat

Zam. w m.p. Jednostki Wojskowej Poczta Polowa Nr. 83679-P.

W stosunku do stron obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

Stanisław Edwarda poznałem na wiosnę 1940 r. w Krakowie w czasie pobytu w więzieniu "Montelupich". Jak wynikało z jego opowiadań, miał on być aresztowany przez Gestapo za pracę konspiracyjną na terenie Krakowa w związku z zamarem przekroczenia granicy węgierskiej, czy też słowackiej. Z opowiadań jego wynikało dalej, że jest on oficerem rezerwy oraz że pochodzi z ziemianskiej rodziny z poznańskiego, czy też Pomorza, czego już dziś dokładnie nie pamiętam. Razem z nim przez okres kilku miesięcy przebywałem w warsztatach samochodowych Gestapo w Krakowie przy ul. Kościuszki (dawne garaże "Meta"). Pracowaliśmy tam w charakterze mechaników samochodowych i byliśmy codziennie dowożeni do pracy w więzienia. Przez pracujących tam więźniów nie był lubiany z powodu swego służalczego stosunku do Niemców. Znając dość dobrze język niemiecki starał się wyrażać w łaski naszymi zwierciadłami warsztatowych i stale dążył do wyróżniania go i faworyzowania go przez nich i z faktu tego wykazywał wyraźnie swoje zadowolenie. Z tych względów ogół więźniów odnosił się do niego z zawiścią i unikał w jego obecności rozmów na niebezpieczne, a stale poruszane tematy, mogące w razie ich ujawnienia pociągnąć dla uczestników rozmowy najgorsze następstwa. Sądząc w miarę czasu w przeszłości 1940 roku po zwolnieniu go z więzienia po-

1) — 8) Wybrać potrzebny tekst.

został on w dalszej pracy we wspomnianych warsztatach i z nieznanym bliżej powodów zamieszkał w budynku Gestapo przy ul. Pomorskiej w jednym pokoju z pochodzącym z kolonistów niemieckich w okolicy Nowego Sącza Reichsdeutschem niejakiim Walterem, który również pracował w tych warsztatach jako mechanik. Ponieważ ja w tym czasie po zwolnieniu nie pracowałem już we wspomnianych warsztatach, przeto dalsze koleje poszczególnych pracujących tam więźniów znałem, mi się już tylko z opowiadań zatrudnionych tam, a znających mnie ludzi n.p. Salamona Samuela, Rezkowskiego Stanisława, Skapskiego (dozorca warsztatów) i innych. Według ich twierdzeń, Stankiewicz, po zajęciu łwowa przez Niemców, wyjechał tam razem z gestapowskim mechanikiem Petlachem, celem zorganizowania warsztatu samochodowego dla Gestapa łwowskiego. Z tamtąd zaczął przyjeżdżać dość często do Krakowa, przyczem rzucano się w oczy jego przybrane i wartościowe ubranie, nie liczenie się z wydatkami i przywożenie na handel ze łwowa różnych wartościowych przedmiotów jak: złoto, precyzyjne małowarstwowe aparaty fotograficzne, futra itp. Jak mi opowiadali przedmioty te były poprostu rabowane we łwowie u osób podejrzanym o pracę konspiracyjną lub też u żydów. Czy jednak Stankiewicz brał osobnie udział w tego rodzaju rabunkach, nie jestem w stanie powiedzieć. Rozeszła się o nim wiadomość, jakoby miał wstąpić do Gestapo. Interpolowany o to w oględny sposób, przez n.p. Rączkowskiego Stanisława, który mi to następnie opowiadał, zaprzeczał temu stanowczo i śmiał się poprostu z tego rodzaju przypuszczenia. Niemniej Rączkowski Stanisław zapewniał mnie w sposób kategoryczny, iż fakt wstąpienia Stankiewicza do Gestapo nie ulega najmniejszej wątpliwości, w co wierzyłem, gdyż Rączkowski jako członek inteligentny i poważny musiał mieć dostateczną ku temu podstawę. W ostatnim okresie okupacji słyszałem bodajże od tego samego Rączkowskiego, iż Stankiewicz przypiechał do Krakowa w mundurze gestapowca i był więziony przez wiele znających go osób. Ja osobście po opuszczeniu więzienia nie widywałem wogóle Stankiewicza i nie widziałem go też w mundurze. Wiążące i pewne zeznanie w tym kierunku mogłaby złożyć mieszkająca stale w Krakowie przy ul. Różanej Nr. 9 w Dębnikach żona Stanisława Rączkowskiego imieniem Krystyna, a ponadto również sam Rączkowski o ile powrócił do Krakowa z Niemiec, dokąd po powrotnym przesztowaniu go w lipcu zdaje się 1945r. został z Montelupich wywieziony. Jeżeli chodzi o Salamona Samuela, to znam go z okresu więziennego oraz z okresu po oswiebieniu Krakowa. Swoim zachowaniem się robił on najcięższe wrażenie, uchodził za człowieka prawego i uczciwego, bardzo zyskiwał wagi i uczynnego i zasługującego na zaufanie. Pamiętam, że gdyś w jego sieni opowiadał mi on z oburzeniem o felfelach zwolnienia Stankiewicza, nuncjowca. Oświadczyłem wówczas Salamonowi, że w wypadku, gdyby tego zaszczyt potrzebował, jestem gotów potwierdzić to, co mi jest o Stankiewiczu z czasu wspólnego pobytu w więzieniu wiadomym oraz to co słyszałem-mniej jednokrotnie o nim, a co świadczyło o tym, że w haniebnym sposób posłużył carłkowie na wiare, gdyż pracował on we wspomnianych warsztatach. Omówienie: do ostatniego momentu pobytu okupanta w Krakowie i związane są lepiej niż komukolwiek innemu sprawy związane z garazami i warsztatami Gestapo w Krakowie.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchiwał:

Forba paniel

Podpis:

Podpis:

Stankiewicz

Stankiewicz

Stankiewicz

zawa ze si
owania.

al.8.

11

ISARIAT
L. dz. 28/4

Sprawozd

w Krakow
S.K.w Ki
rda w ce

lczyńska
pobytu j

wicz zap
Warszawy
powrócił

dała że,
z Krakow
córki św

46 podej
ustalon

/ o treś
otrzymał
Ob.Proku

ukrywa s
rodzinnie
wyjawić.

ISARIAT

L.dz.28/4

Do
Prokuratu
Specjalne
w Krakow

U z a s a d n i e

Na podstawie całokształtu okoliczności, ujawnionych w toku przewodu sądowego, a w szczególności zeznań świadków: Benusia Jakuba, Marcelina Michala, Radosława Krystyny, Łukasza Jana, Kuzniarsza Bronisława, Kowalskiego Leonarda, ujawnionych ze towarzyszy zeznań świadków: Kryckowicza, Kąkolni Szpringa, Janusza Salomona, Paleczynskiego Zenona, Melera Koniewskiego, Leźniarsza Gryckiego, Michała Jeźniarskiego, Janiny Szankiewicz, Kuczyńskiego Antona, Bronisława Kuczyńskiego, Heleny Józefa i Izabela Józefa, przy uwzględnieniu wyjątków okoliczności - przyjął Sąd za ustalony i udowodniony następujący stan faktyczny:

Oskarżony po zakończeniu kampanii polsko-niemieckiej uciekł na Węgry, gdzie został aresztowany i następnie w więzieniu podany ręką Gestapo, które umieściło go w więzieniu Montellupich w Krakowie. Czasie pobytu w więzieniu oskarżony dowiedział się, że istnieje możliwość zatrudnienia go w warsztatach samochodowych, pochodził z tego w tym czasie starano się za pośrednictwem przyjaciela, który do tej pracy zachęcał go. Oskarżony Janusz Salomoni, został do tej pracy skierowany. Przez szereg miesięcy pracował on dojeżdżając codziennie z więzienia Montellupich, do warsztatów, gdzie szedł na pracę, co było dla niego ciężką pracą, którą wykonywał z wielką trudnością, co pozwoliło zamieszkać prywatnie i w tym celu zwolnił się z więzienia, objął pracę w warsztacie, gdzie pracował, gdzie w międzyczasie pracy nie opuszczał. Do zwolnienia z więzienia miał obywateli, który od chwili zwolnienia zamieszkał w mieszkaniu prywatnym na ul. Opatowskiej. W warsztatach ślusarskich, gdzie oskarżony pracował, pracowali również Polacy, Jan i Józef, M. in. pracowali tam: Św. Kryckowicz, Radosława, Salomon, Kuczyński. Wszyscy zatrudnieni starali się niekiedy jak najmniej pracować, a jedynie pracowali sporadycznie w momentach, gdy nie było w warsztacie przebywających innych. Odniesienie do oskarżonego do pracy towarzyszy pracy było bez zarzutu, dlatego też był przez pracowników warsztatów lubiany i szanowany. Do zwolnienia go z więzienia starał się on przekonać tych, którzy zwolnienia nie usiłowali, dostarczając im przede wszystkim dyktando. Wobec Polaków, jak i żydów traktował on jednako.

11110.

1. To the Secretary of the Department of the Interior, Washington, D.C.

[illegible]

fachowcy.

Oskarżony zaprzeczył, aby w stosunku do żydów odnosił się wrzono i aby się nad nimi znęcał. Podlegałby mu żydów traktował po ludzku, pomagając im w pracy i starając się dla nich o lepsze położenie. Oskarżony przyznał, że miał awanturę z żydem Jakubem Zimlarem, ale że wówczas Niemiec nie wyglądał dobitnie ogólnie. - Gdyby bowiem Hentel przy użyczeniu pomocy do spawania spowodował jego zranienie, odpowiedzialność za to spadałaby wówczas na całą grupę osób zajętych w tarnach, a przede wszystkim na żydów. Oskarżony stwierdza, aby miał jakieś nieporozumienie ze Zimlarem, którego znał, a który pracował w magazynach. Zaprzeczył też, aby miał zrobić doniesienie do Niemców, jakoby żydzi polisykowali i aby donosić nie to spowodowało w stosunku do tych żydów represje Niemców w postaci rozstrzelania ich.

O wielu ukrywających się żydów oskarżony miał wiadomości i nie tylko im nie wskazywał, ale radził imy przychodzić się do tego, że żydzi ci przeszli oazy ukrywają.

Widziano, że oskarżonego oparł się na świadkach świadków: Leona i Alona, Kozłowskiej Krystyny, Jana Kaszkiego, Leona Broniewskiego, Kozłowskiego Konrada, Polczyńskiego Zdzisława, Leona i Krystyny, Leona i Krystyny i Leona i Krystyny, - którzy wyjaśnienia oskarżonego w zupełności potwierdzili. Świadkowie ci zeznali, że zeznania oskarżonego są słowno w czasie pobytu w Krakowie, jak i we Wrocławiu bez zarzutu, że oskarżony zachowywał się jak dobry ucielec, a w ustosunkowaniu nie wolno do żydów wyrażał żadnego wyrażenia, pomagając im zarówno w Krakowie, jak i przed wyjazdami do Wrocławia, że zeznania tych świadków opiera się albo na własnych obserwacjach, albo na opisach, jak o oskarżonym wystawiali jego współpracownicy, którzy nie tylko nigdy się na oskarżonego nie starzyli, ale wyrażali się o nim jak najbardziej pozytywnie. Świadkowie ci, którzy stykali się z oskarżonym często, i to zarówno w Krakowie, jak i we Wrocławiu, stwierdzili, że oskarżony nigdy nie nosił mundur niemieckiego i nigdy nie widzieli u niego broń. Przyznawali również, że świadkami oskarżony niejednokrotnie uznawał i swego zastawienia do niego

jeszcze inne przyczyny, dla których sąd zeznał ten wiary dać nie mógł. Świadek Deutel zeznając w śledztwie podał, że w momencie, gdy został pobity przez oskarżonego, przyszedł do garny po narzędzia ślusarskie, - na rozprawy natomiast podał, że pobity został w chwili, gdy korzystał ze "schweisaparatu". Ponadto w śledztwie zeznał, że nie pamięta nazwisk żydów pobitych przez oskarżonego, a przecież - jak wynika z zeznań jego złożonych na rozprawie pobitym był również jego brat. Zmieniając zeznanie świadka sprzeczne, który rzekomo miał być obecnym przy tym, jak oskarżony doniósł Niemcom o 6-ciu żydach czytających gazetę, wydał się nieprawdopodobnie i wyśólone, świadek ten bowiem pracował poza granicami a ponadto trudno sobie wyobrazić, zeznając ówczesne stosunki, aby Niemcy mogli tolerować jego obecność przy tego rodzaju rozmowach.

Sąd, przyjmując fakt pobicia świadka Deutela i żyda M. Jakuba za prawdziwy, uznał, że ten postępek oskarżonego nie może być brany za dowód jego wrogiego nastawienia do ogółu żydów, ale że był on spowodowany s wyjątkowej winy pobitych, którzy mogli swoim postępowaniem narazić na represje ze strony Niemców całą grupę pracowników garny. Deutel bowiem używał "schweisaparatu", do czego był uprawniony tylko jeden specjalista, zaś żyd M. Jakub brał udział w remencie trzech samochodów, które następnie wszystkie się popały. Oskarżony w obu tych wypadkach działał niewątpliwie w zdemotywaniu i gdyby sprawcami byli polscy, postąpiłby z nimi tak samo jak z żydami. Jeżeli chodzi o zeznanie świadka Kryckowiana, to świadek ten z własnych spostrzeżeń nie wiele o działalności oskarżonego mógł powiedzieć, a wiedzieć jego o oskarżonym opierał się na tym, czego dowiedział się od innych, przy czym powołany przez niego świadek Krystyna Raczkowska całkowicie obaliła prawdziwość jego opinii o oskarżonym. O pozytywnym ustaleniu się oskarżonego do ogółu żydów świadczą - poza zeznaniami innych świadków - przede wszystkim zeznanie świadków Marceliego Mintrechts i Ignacego Weisera, żydów, którzy potwierdzili, że oskarżony odnosił się do nich przyjaźnie i udzielał im pomocy.

Z tych względów sąd orzekł - jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 464 kpk.